



Ballady morderców
T.K2 665

„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

ODRA

50-101 Wrocław

Rynek-Ratusz 25

5

- 05 - 98

Nr z dn.

BALLADY MORDERCÓW

Dnia 13 marca 1998 roku na scenie kameralnej Teatru Polskiego we Wrocławiu miała miejsce premiera „Ballad morderców” Nicka Cave’a w przekładach Aleksandra i Romana Kołakowskich, przygotowanych przez Teatr k2 na zamówienie XIX Przeglądu Piosenki Aktorskiej, którego dyrektorem artystycznym jest Roman Kołakowski. Oto, co na ich temat pisze w folderze towarzyszącemu spektaklowi Ewa Gil-Kołakowska:

„Kinga Preis i Mariusz Dręzek postanowili wykorzystać teatralne inklinacje Nicka Cave’a i wspólnie z Jerzym Bielunasem stworzyć spektakl oparty na piosenkach z albumu »Murder Ballads«. Przekłady okazały się szokujące! W pokazywaniu okrucieństwa, głupoty zbrodni, bezsensu

śmierci i tragizmu życia w zwyczajnym, naszym świecie, Cave poszedł dalej niż Brecht, Genet, Waits, Kosiński... Każda ballada jest właściwie filmowym scenariuszem, którego realizm, a może nawet hiperrealizm budzi grozę. A więc spełnia się trudne do spełnienia we współczesnym teatrze zadanie wywołania katharsis”.

Przeto, bracia i siostry, posłuchajcie:

Otóż naiwna jest wiara, że realizm, a nawet hiperrealizm na scenie może wywołać katharsis. Kiedy mafia przy kawiarnianym stoliku obok załatwia przez komórkę inną mafię, a w sercu smutek i duszy

żał, hiperrealizm na scenie wywołuje co najwyżej katar żołądka. Katharsis natomiast jest gdzieś w sprytniej mistyfikacji, ale gdzie — tego nie wiedzą i nie powiedzą ci, którzy bez mrugnięcia powiek nazywają ten świat „zwyczajnym, naszym światem”. Zaprawdę powiadam wam, trzeba mieć dużo odwagi, żeby ten świat nazwać naszym światem. Nick Cave poszedł dalej niż Brecht, Genet, Waits i Kosiński — to bardzo prawdopodobne, zwłaszcza, że szedł od początku w zupełnie innym kierunku. Błogosławieni ci, którzy nie lękają hiperrealizmu, albowiem oni wiedzą, co to litość i trwoga.

mat